

Po słabych występach w spotkaniach z Juventusem i Bologną, Giallorossi mają szybką okazję na odbicie się z dołka. Już w środowy wieczór zespół Enrique zagra na wyjeździe z Cagliari. Rossoblu wygrali pierwszy mecz obydwu drużyn w tym sezonie na Olimpico, dlatego Giallorossi pałają chęcią rewanżu. Łatwo jednak nie będzie. Okazuje się bowiem, że Roma nie wygrała na Sardynii od 1995 roku!

Wówczas właśnie (dokładnie 29 października) dwie bramki Fonseci dały drużynie prowadzonej przez Carlo Marzone wygraną 2-0. Od tamtej pory, zespoły grały ze sobą na Stadio Sant'Elia jedenaście razy. Siedmiokrotnie zwyciężał zespół gospodarzy, a cztery mecze kończyły się remisem. Najgorzej jednak Roma wspomina mecz obydwu drużyn na Sardynii z zeszłego sezonu. Giallorossi doznali na Sant'Elia klęski, przegrywając aż 1-5. Oczywiście boisko Cagliari nie jest nie do zdobycia, co potwierdzały w ostatnich sezonach inne zespoły, jak i w historii sama Roma. Zespół Giallorossich wygrywał bowiem w Cagliari 10 razy. Gospodarze z kolei „bili” Romę 13 – krotnie. 9 spotkań kończyło się podziałem punktów. To, iż pewne serie zawsze kiedyś się przełamuje pokazało na inaugurację tego sezonu Romie właśnie Cagliari. Podczas, gdy Giallorossi nie wygrali na Sant'Elia w ostatnich 17 latach, zespół Rossoblu nie zwyciężał w Rzymie przez kolejne 43 lata. Aż do pierwszego meczu tego sezonu. Cagliari wygrało bowiem na Stadio Olimpico 2-1, przełamując trwającą ponad cztery dekady niemoc jak również przerywając serię siedmiu porażek z rzędu w wyjazdowych pojedynkach z Romą. Giallorossi w ostatnich dwóch sezonach dobrych wspomnień w meczach z Cagliari więc nie mają. Ogółem, srodowy pojedynek będzie 66-tą potyczką obydwu zespołów w Serie A. 26 z dotychczasowych spotkań wygrali Giallorossi, a 16 padło łupem drużyny z Sardynii

Rossoblu, których celem jest utrzymanie, radzą sobie jak co roku bez problemów. Zespół z Sardynii zajmuje po 20 kolejkach 14 miejsce w tabeli z 23 punktami na koncie i z bilansem bramkowym 16-21. Podopieczni Ballardiniego mają siedem oczek przewagi nad strefą spadkową, co jest najważniejszą informacją na początku drugiej części sezonu. Osiem oczek tracą z kolei do Giallorossich. Zespół z Sardynii gra jak na razie nieco słabiej niż przed rokiem, gdy z liczbą 26 punktów zajmował 10 miejsce w tabeli. Oczywiście awans w tabeli jest na wyciągnięcie ręki, gdyż dziesiąta Fiorentina ma tylko o dwa oczka więcej.

Żeby jednak było lepiej niż jest, drużyna Ballardiniego musi przestać tracić tak dużo punktów na własnym boisku. Z ugranych do tej pory 23 punktów, zespół Cagliari tylko 12 zdobył na własnym boisku. Na taki wynik składa się 2 wygrane, aż 6 remisów i 2 porażki. Podopieczni Ballardiniego nie łatwo dają się więc pokonać, ale też rzadko ugrywają na własnym boisku komplet oczek. Taka sztuka udała się w drugiej kolejce w pojedynku z Novarą (2-1) oraz dopiero w siedemnastej serii spotkań w meczu z Genoą (3-0). Rossoblu czekali więc na domowe zwycięstwo cztery miesiące. W międzyczasie zespół Cagliari najczęściej remisował, a aż pięć spotkań na Sant'Elia kończyło się wynikami 0-0. Stąd też pod względem goli, boisko w Cagliari jest zdecydowanie najnudniejszym w Serie A. W dziesięciu meczach padło tu zaledwie trzynaście bramek. Sześć zdobyli gospodarze, a siedem przyjezdni. Pięć

razy trafiały do siatki Rossoblu na Sant'Elia zespoły Milanu i Lazio. Rossoneri wygrali tu 2-0, a Biancocelesti 3-0. Na wyjazdach, drużyna Cagliari odniosła trzy zwycięstwa, dwa remisy i poniosła pięć porażek.

W sezonie zespół zmienił też trenera. 9 listopada prezydent Cellino zwolnił Ficcadentiego, a w jego miejsce zatrudnił Ballardiniego. Ficcadenti został zwolniony po serii słabszych wyników, choć w momencie, gdy drużyna zajmowała po dziesięciu kolejkach dziesiąte miejsce w tabeli. Rossoblu bardzo dobrze rozpoczęli sezon (wygrane z Romą, Novarą, Lecce) i zajmowali po pięciu meczach czwarte miejsce w tabeli. Trzy remisy z rzędu, następnie dwie porażki i jedna strzelona bramka doprowadziły do zwolnienia Ficcadentiego. Jego następcą - Ballardini nie zaczął najlepiej. Najpierw Cagliari przegrało z Interem, a następnie zremisowało u siebie z Bologną. Dopiero w trzecim meczu, na wyjeździe z Catanią, udało się ugrać komplet punktów. Koniec roku nie był jednak ponownie udany. Remis w domowym meczu z Parmą i łatwe porażki z Chievo i Milanem podważyły również autorytet nowego trenera. Ten podreperowało w końcu zwycięstwo już w nowym roku 3-0 z Cagliari, gdzie zespół Rossoblu zdobył jednego gola więcej niż w poprzednich dziewięciu meczach. Po wygranej z Genoą przyszedł cenny remis z Juventusem, bezbramkowy z Fiorentiną oraz niedzielna porażka 0-3 na San Siro z Milanem. Ogółem, zespół Cagliari zdobył w ostatnich 13 meczach zaledwie 6 goli, w tym trzy w pojedynku z Genoą. Zdobywanie bramek to pięta Achillesowa drużyny. 16 goli to przedostatni wynik w lidze. Gorsza jest tylko Siena. Dobrą sytuację w tabeli należy zawdzięczać defensywie. Tylko pięć drużyn straciło do tej pory mniej bramek.

Tyle samo straconych goli, co Cagliari czyli 21 mają też Giallorossi. Zespół Enrique nadrabia za to strzelaniem, choć i z tym bywały szczególnie na początku sezonu problemy. Problemy pojawiły się też w dwóch ostatnich oficjalnych meczach. Najpierw gracze Ranieriego przerwali serię wygranych w oficjalnych pojedynkach w meczu z Juventusem, następnie przerwali również serię zwycięstw ligowych. Ostatni tydzień był wyjątkowo nieudany. Po wysokim 5-1 z Ceseną, zimny prysznic przygotował Romie Juventus. Grający w większości w rezerwowym składzie Bianconeri byli drużyną zdecydowanie lepszą i wygrali 3-0. Kibicom przypomniały się pojedynki z Udinese i Fiorentiną. Zabrakło wszystkiego. Po kilku dobrych występach całej drużyny, pojawiły się zarówno problemy w obronie jak i w ataku. Biancoeri zdobyli do przerwy dwa łatwe gole, a w końcówce meczu dołożyli trzeciego, będąc też bliskim kilka razy podwyższenia wyniku. Romę stać było z kolei na jedną akcję, gdy fatalnie przestrzelił Borini, choć jak się potem okazało, sędzia boczny i tak podnosił chorągiewkę.

Powtórki z rozrywki otrzymaliśmy w niedzielę w lidze. Co prawda skończyło się na 1-1, jednak i mecz był rozgrywany w Rzymie i rywal był z niższej półki. Wielu spodziewało się łatwej wygranej, tymczasem zespół Bologni, którego Giallorossi ograli miesiąc wcześniej bez skrupułów był jeśli nie drużyną lepszą, to na pewno dojralszą. Wysoki pressing w pierwszej połowie na pomocnikach Romy i świetne krycie atakujących sprawiły, iż Totti i spółka nie skonstruowali żadnej dobrej akcji. Dodatkowo błędy popełniała obrona. W drugiej połowie za jeden z błędów trzeba

było zapłacić utratą gola. W końcu, sygnał dla Romy dał Pjanic, który trafił z wolnego, choć akcji po голу na 1-1 było jak na lekarstwo. Fatalnie przestrzelił Simplicio, z kolei Bojan uderzył z dobrej pozycji wprost w bramkarza. Groźniejsi od Romy byli goście, którzy nie dość, że dobrze się bronili, to i świetnie kontratakowali. Giallorossich uchronili przed utratą drugiego gola Juan i Stekelenburg. Ten pierwszy zawinił jednak przy straconej bramce. Po dwóch słabszych występach pojawiły się kolejne pytania o tożsamość drużyny. Luis Enrique znalazł jedną i tą samą co zwykle odpowiedź: „Praca i poprawa gry”.

Po dwudziestu kolejkach, zespół Romy zajmuje szóste miejsce w tabeli ze stratą czterech oczek do Interu i pięciu do Lazio. Podopieczni Enrique stracili w niedzielę świetną okazję na odrobienie/nadrobienie punktów do największych rywali. Przegrały bowiem Inter, Napoli i Udinese. Na wyjazdach zespół Romy zdobył do tej pory 13 punktów, na co składają się 4 wygrane, 1 remis i 4 porażki (bilans bramkowy 10-10). W ostatnich dwóch wyjazdowych meczach ligowych Giallorossi odnosili zwycięstwa. W końcówce 2011 roku pokonali Napoli i Bolognę.

Forma Cagliari:

29 stycznia, 20 kolejka: Milan – CAGLIARI 3-0

22 stycznia, 19 kolejka Serie A: CAGLIARI – Fiorentina 0-0

15 stycznia, 18 kolejka Serie A: Juventus – CAGLIARI 1-1 (Cossu)

8 stycznia, 17 kolejka Serie A: CAGLIARI – Genoa **3-0** (Larrivey **x2**, Ibarbo)

21 grudnia, 1 kolejka Serie A (zaległa): CAGLIARI – Milan 0-2)

Forma Romy:

29 stycznia, 20 kolejka Serie A: ROMA – Bologna 1-1 (Pjanic)

24 stycznia, 1/4 Coppa Italia: Juventus – ROMA 3-0

21 stycznia, 19 kolejka Serie A: ROMA – Cesena **5-1** (Totti **x2**, Borini, Juan, Pjanic)

11 stycznia, 1/8 Coppa Italia: ROMA – Fiorentina **3-0** (Lamela **x2**, Borini)

8 stycznia, 17 kolejka Serie A: ROMA – Chievo **2-0** (Totti **x2**)

Zespół gospodarzy wystąpi bez Nene, Erikssona i Ariaudo. Do pierwszego składu, po kilku występach na ławce rezerwowych powinien wrócić Daniele Conti. W zespole grają już Dessena i Pinilla, którzy zostali sprowadzeni tej zimy odpowiednio z Sampdorii i Palermo.

W kadrze Giallorossich nikogo nowego nie zobaczymy. Zespół Romy pozyskał tej zimy do pierwszej kadry tylko Marquinho, który jednak dopiero w przyszłych dniach rozpocznie treningi z nowym zespołem. Do końca sezonu w składzie Romy nie zobaczymy na pewno Caprarię i Pizarro, którzy odchodzą do Pescary i Manchesteru City. Wydaje się jednak, iż Chilijczyk przydałby się w kadrze na środowe spotkanie. Dopiero dziś do regularnych prac powrócił De Rossi i rzecz jasna nie został powołany na spotkanie. Problemy ma również Pjanic. Bośniak na Sardinii leci, jednak zacznie prawdopodobnie mecz z ławki rezerwowych. Tym samym, obok Gago zobaczymy najpewniej na boisku Simplicio i Greco. W ataku, po słabszych występach Boriniego i Lameli, szansę gry w pierwszym składzie powinien otrzymać

Bojan. Nie zapowiada się za to na zmiany w defensywie, choć przypomnijmy, iż już w sobotę kolejne ważne spotkanie, mecz z Interem, stąd Luis Enrique może rotować graczami.

Przypuszczalny skład Cagliari:

Agazzi
Pisano Canini Astori Agostini
Dessen Conti Nainggolan
Cossu

Pinilla El Habir

Kontuzjowani: Nene, Eriksson, Ariaudo

Zawieszeni -

Zagrożeni zawieszeniem: Agostini, Conti, Cossu

Przypuszczalny skład Romy:

Stekelenburg
Rosi Juan Heinze Taddei
Simplicio Gago Greco
Totti Lamela
Bojan

Kontuzjowani: Burdisso, Osvaldo

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: De Rossi, Gago, Casseti

Poza składem: De Rossi, Cicinho, Casseti, Antunes

Przedmeczowe ciekawostki:

- Cagliari to druga po Parmie z ulubionych ofiar Francesco Tottiego. Kapitan Giallorossich strzelił do tej pory w Serie A 13 goli przeciwko Rossoblu (4 na wyjeździe),
- z kolei ulubioną ofiarą Daniele Contiego jest Roma. Wychowanek Giallorossi z 42 goli strzelonych w Serie A, 5 zdobył przeciwko drużynie Giallorossich,
- Roma nie wygrała w Cagliari od 29 października 1995 roku (od tamtej pory 7 porażek i 4 remisy),
- Cagliari nie zdobyło bramki od 15 stycznia (1-1 z Juventusem po голу w 48 minucie). Rossoblu czekają więc na gola 222 minuty,
- Roma nie przegrała w lidze o 4 grudnia 2011 roku (0-3 z Fiorentiną). Od tamtej pory, Giallorossi odnieśli 4 wygrane i 2 razy remisowali,
- Sant'Elia to „najnudniejszy” stadion w tym sezonie. W 20 meczach padło tam zaledwie 13 bramek (6 dla Cagliari – 7 dla gości).

Oto ostatnie spotkania zespołów:

11.09.2011 ROMA - Cagliari 1-2 (De Rossi - Conti, El Kabir)

22.01.2011 ROMA - Cagliari 3-0 (Totti, Perrotta, Menez)

11.09.2010 Cagliari - ROMA 5-1 (Conti, Matri **x2**, Acquafresca, Lazzari - De Rossi)

09.05.2010 ROMA - Cagliari 2-1 (Totti **x2** - Lazzarri)

06.01.2010 Cagliari - ROMA 2-2 (Lopez, Conti - Pizarro, Perrotta)

Autor: abruzzo